

Prof. dr hab. Alicja Jakubowska-Ożóg  
Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa  
Uniwersytet Rzeszowski

Rzeszów 20.06.2020 r.

Recenzja  
rozprawy doktorskiej mgr Natalii Spychalskiej

**Estetyka i dydaktyka.  
Jak naukę o pięknie łączyć z nauczaniem języka polskiego?**

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Bernadetty Kuczery-Chachulskiej  
oraz Promotora pomocniczego  
dr Magdaleny Furgały

Podstawą rozważań dla doktorantki pozostaje odniesienie się do prac Thomasa S. Eliota, Ostapa Ortwina i Romana Ingardena. Ich teksty dotyczące poezji, literatury w ogóle, przeżycia estetycznego, wartości wpisanych w utwór są podstawą do formułowania dydaktycznych wniosków ważnych dla współczesnej szkoły i nauczania literatury. Zestawienie myślicieli o tak różnej proveniencji, charakterze dokonań, zarówno pod względem metodologicznym, jak i formalnym okazuje się ciekawe ze względu na rodzaj refleksji, zakres podejmowanego tematu, ale także ze względu na język, jakim przywoływani autorzy mówią o literaturze. Omówienie sądów, koncepcji wybranych autorów poświęcona została obszerna pierwsza część pracy. Intencją Autorki było nie tylko przypomnienie tych ważnych dla literaturoznawstwa stanowisk, ale wskazanie na ponadczasowość dokonań i stałą obecność tych prac w refleksji metodologicznej i w praktyce literaturoznawczych odczytań.

Każdy z przywołanych autorów wniósł znaczący wkład w badania nad tekstem literackim. Doktoranta postawiła sobie za cel poszukiwanie miejsc wspólnych, ale także wskazanie, w jaki sposób można te prace włączyć do obiegu dydaktycznego współczesnej szkoły. Warto te kwestie przypomnieć – Ingarden pozostaje autorem

spójnej wizji uwzględniającej zarówno teoretyczną stronę literaturoznawstwa, spojrzenie na dzieło od strony estetycznej, ale także myśl dydaktyczną, Eliot konsekwentnie w swoich tekstach podkreślał rolę tradycji. Dla autora *Ziemi jałowej* szczególnie istotne było pojmowanie tradycji jako wartości. Według pisarza, powinna ona stanowić podstawowy punkt odniesienia dla następców i dzieł, które tworzą. W eseju *Tradycja i talent indywidualny* Eliot przedstawiał kanon literacki jako ład dzieł współistniejących, i choć stanowi on układ kompletny, to pojawienie się nowego utworu powoduje, że stosunki, proporcje, walory dzieła względem całości na nowo się dopasowują. W myśl zasady krytyki estetycznej Eliota twórca (poeta) winien podejmować ciągły wysiłek wchłaniania wiedzy i wyrzekać się swojego aktualnego „ja” na rzecz czegoś, co jest więcej warte. Zarówno Eliot, jak i Ingarden byli przekonani, że istnieją zakresy niepoddające się odczytaniom. Według Eliota, istotą wielkiej poezji jest właśnie ta sfera pozostająca poza wszelkim tłumaczeniem. Podobnie tekst literacki postrzegał Ingarden. W szkicu *Wartości artystyczne i wartości estetyczne* wskazywał na miejsca niedookreślenia, które domagają się wypełnienia, a tym samym pozostają w gestii odbiorcy. Dzieło dopuszcza bowiem rozmaite wypełnienie zależne od kompetencji odbiorcy, jak i jego wrażliwości. Odczytania te łączą się z interpretowanym tekstem w różnym stopniu, ale pozostają otwarte na każde kolejne próby zbliżenia się do ukrytych w nim sensów aż do czasu ożywienia ich twórczej recepcji. Według Ingardena, poziom odbiorczy zmienia się stopniowo w twórczą relację, gdy rekonstruowane dzieło sztuki pobudza do odejścia od oglądania na rzecz twórczego dopełniania i uzewnętrzniania w tym procesie jakości estetycznie doniosłych. To odbiorca powinien się wykazać inicjatywą twórczą, aby wypełnić jakościami estetycznie doniosłymi miejsce niedookreślenia, ale i wyobraźnią, która pozwoli mu dostrzec nową jakość w skonkretyzowanym w ten sposób dziele. Postulatem zasadniczym estetyki w mniemaniu Ingardena było „spotkanie człowieka z pewnym odeń różnym i na razie od niego niezależnym przedmiotem”. Przedmiot ten porusza artystę w szczególny sposób, wywołuje nowe nastawienie, inne od codziennego.

Oprócz sądów autorów najbardziej znanych i ważnych dla badaczy literatury, Autorka przywołuje myśli, pozostającego na uboczu literaturoznawczej refleksji, Ostapa Ortwin i wskazuje na jego wkład w nowatorskie spojrzenie na poezję (s. 48). W 1924 roku ukazał się w „Przeglądzie Warszawskim” szkic Ortwin zatytułowany *O liryce i wartościach lirycznych*. Ortwin, o czym przypomina mgr N. Spychalska, odegrał

niemałą rolę w kształtowaniu się Ingardenowskich koncepcji, a mianowicie teorii miejsc niedookreślenia w utworze literackim oraz teorii konkretyzacji w jego poznawaniu. Nadmieniał, że charakterystyczną właściwością liryki jest chwiejna równowaga, która nieustannie porusza się jak wahadło między subiektywizmem osobistego przeżycia a obiektywizacją. Tym, co łączy tych autorów, według Doktorantki, jest także zamysł nad poszukiwaniem sposobu na wyrażanie najgłębszych uczuć, czy zamysł nad językiem poezji.

Ustalenia Eliota dotyczące korelatu obiektywnego są bliskie myśli Ortwina, a to, co Ingarden nazwie warstwą brzmień słownych i językowych tworów brzmieniowych, u Ortwina zasygnalizowane zostaje jako „słowa, ich dźwięk, rymy, rytmy”, zaś warstwa tworów znaczeniowych jako „znaczenie, zdania i okresy”, warstwie wyglądom uschematyzowanych odpowiadać będzie określenie „myśli”, a warstwie przedmiotów przedstawionych – „myśli i ich obrazy” (pisze o tym na s. 35). Co interesujące, Ortwin podkreślał również, że dzieło liryczne oczekuje odpowiedzi, a jego budowa zdaje się być tak zorganizowana, aby aktywizować odbiorcę, to on wkłada żywy sens w martwą literę wiersza. Ważne dla Autorki są także sądy dotyczące języka literatury i jej wpływu na kształt języka w ogóle, kształtując bowiem ekspresję i wymowę wewnętrznych stanów duszy, „liryka nie tylko bogaci i wysubtelnia zasoby języka, ale czyni je giętkim narzędziem wyrażania najdelikatniejszych, najwiotszych przeżyć” (s. 37). Okazuje się, że Eliotowskie rozumienie języka jest zbieżne z ustaleniami Ortwina, dla którego język jest nie tylko narzędziem i tworzywem, ale także odrębnym odcinkiem rzeczywistości, w której rodzi się właściwa forma wyrazu. Podobne ustalenia znajdujemy w pracach Ingardena, który postrzegał je z perspektywy estetyka. Co znaczące, łączyła ich poezja, literatura w ogóle – poetą najwyższej miary był Eliot, tłumaczem i badaczem Ingarden, krytykiem – Ortwin. Podobnie postrzegali potrzebę zamysłu nad dziełem literackim (dziełem sztuki), upominali się o badanie liryki jako przestrzeni, w którą wpisane zostały najwyższe ogólnoludzkie wartości. Poezja była dla nich polem działania uczuć, wskazywali na znaczenie języka literatury w kształtowaniu człowieka.

Praca mgr N. Spychalskiej została skomponowana z dwu zasadniczych części, każda z nich zawiera trzy rozdziały wzajemnie się dopełniające – pierwsza część, jak już wspomniano, dotyczy zagadnień estetycznych obecnych w dziele literackim, druga podporządkowana została nauczaniu i wiążącymi się z tym procesem zagadnieniami. Podstawą do rozważań części pierwszej (rozdziały: **I. Wokół myśli Thomasa S.**

*Eliota, Ostapa Ortwiną i Romana Ingardena; II. Emanacja arcydzieła; III. Consonantia et claritas*) stały się prace T.S Eliota, Ostapa Ortwiną i Romana Ingardena – należy podkreślić w tym miejscu dobre odczytanie i orientację Doktorantki w pracach wymienionych autorów. Przypomnienie tak ważnych myśli poświęconych poezji, przeżyciu estetycznemu, rozumieniu pojęcia arcydzieła stanowi dla Doktorantki podstawę dla dydaktycznych wniosków. Rozważania te skupia Autorka w drugiej części pracy (to trzy rozdziały: **I. Estetyka w nauczaniu języka polskiego; II. Od emocji wstępnej do interpretacji naukowej; III. Żywe nauczanie i rola podręcznika**) poświęconej problemom estetycznym jako możliwej podstawie myślenia o sztuce nauczania i samej sztuce kształcenia. Znacząca dla refleksji pozostaje terminologia i określenie nauczania i kształcenia jako sztuki, spójna z myśleniem o nauczaniu, jakie prezentowali w swoich pracach m. in. Z. Uryga, M. Jędrychowska, B. Chrzastowska, B. Myrdzik i wielu innych badaczy, dydaktyków (określenie „sztuka nauczania” odsyła także do koncepcji Wolfganga Ratkego i jego dzieła z roku 1613: *Krótkie sprawozdanie z dydaktyki, czyli sztuki nauczania Wolfganga Ratkego*). Zamyka pracę Aneks z tekstem Ingardena – odczytem wygłoszonym na Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Średnich we Lwowie 4 IV 1938 roku – zatytułowanym *O roli podręcznika w nauczaniu w szkole średniej* – tak naprawdę tekst nie stracił na aktualności, choć minęło ponad osiemdziesiąt lat od jego wygłoszenia.

Wykorzystane teksty źródłowe, ich analiza, stają się pomocne w określeniu zadań, czy raczej wyzwania, jakie stoją przed nauczycielem języka polskiego, wpisują się w ciągle aktualne rozważania na temat kanonu literackiego, kryteriów jego wyłaniania, ale także pozwalają określić zadania stojące przed nauczycielem. Ważna w refleksji Doktorantki (temu poświęcona została część druga pracy) pozostaje idea żywego nauczania, refleksja nad obecnymi w polskiej myśli dydaktycznej programami edukacji estetycznej. Podstawą refleksji staje się omówienie obecnych we współczesnej szkole problemów dydaktycznych wpisanych w programy nauczania, a także uwzględnienie danych wskazujących na spadek zainteresowania literaturą wśród uczniów. Co istotne, wiele z tych sądów formułowanych jest w oparciu o osobistą praktykę Doktorantki, jej doświadczenia wyniesione ze szkoły. Osobne miejsce Autorka poświęca refleksji na temat interpretacji tekstu literackiego i jej wagi w nauczaniu języka polskiego, według Natalii Spychalskiej, „przystępując do kontaktu z dziełem uczeń powinien wiedzieć, czym jest przedmiot estetyczny i konkretyzacja

oraz być świadom, że nie każde dzieło jest na tyle uposażone, by dawało szansę widzenia piękna, a i nie wszystkie wartości, które się objawiają, są z rodzaju estetycznych” (s.122).

Ważną kwestią dla mgr N. Spsychalskiej pozostaje problem podręczników szkolnych, Autorka odnosi się w tym zakresie zarówno do refleksji Romana Ingardena, jak i do własnych doświadczeń i danych dotyczących stanu rynku wydawniczego podręczników do nauczania literatury, ich zawartości i treści.

Problemem, który łączy te dwie zasadnicze części, został zasygnalizowany w tytule rozprawy doktorskiej, a więc poszukiwanie odpowiedzi na pytanie zasadnicze: Jak naukę o pięknie łączyć z nauczaniem języka polskiego? Autorka rozpatruje ten problem przez pryzmat myśli fenomenologicznej. Ingarden zdaje się być autorem spójnej wizji łączącej teoretyczną stronę literaturoznawstwa, estetyczne widzenia dzieła z refleksją dydaktyczną. Według Doktorantki, ważnym w nauczaniu pozostaje emocjonalne spotkanie z tekstem, a tym samym taki dobór lektur, by dzięki wartościowym tekstom mogło się dokonać „przeniesienie uwagi ucznia z niepokojącej go wizji świata na estetyczną problematykę mechanizmu przeżycia szczególnej struktury artystycznej dzieła” (s. 169). Jak słusznie zauważa Doktorantka, tylko przez dostęp emocji w przeżyciu estetycznym jakości metafizyczne mogą się w ogóle objawić. Widzenie jakości metafizycznych jest silnie związane z przeżywaniem, w emocjonalnym widzeniu dzieła. Interpretacja zatem może uczyć rozpoznawania wartości i ich odczuwania, co wzbogaca podmiot przeżywający (ucznia) i skłania go ku wartościom, jednocześnie pozwala na szczególny kontakt nauczyciela z uczniem.

W pracy na lekcjach języka polskiego istotny pozostaje taki dobór utworów, które mogą stać się dla ucznia wyzwaniem i skłonią go do głębszych refleksji. Mgr N. Spsychalska zwraca uwagę na brak w podręcznikach tekstów znaczących, ważnych w nauce o literaturze, na zredukowanie treści na rzecz graficznej przejrzystości czy uatrakcyjnianiu podręczników i wypełnianie ich nadmierną ilością ilustracji, wykresów czy diagramów. Podobnym niebezpiecznym zjawiskiem jest upraszczanie programów, co wpływa destrukcyjnie na intelektualny i duchowy rozwój ucznia, w dalszej perspektywie decyduje o poziomie wykształcenia młodzieży.

Doktorantka, wprowadzając szerokie tło dla swoich odczytań, umiejętnie wykorzystuje opracowania, nie stanowią one jedynie egzemplifikacji tez, ale pozostają płaszczyzną dialogu. Opracowania, ustalenia badaczy stają się dla Autorki podstawą,

na której buduje własne sądy, ważne miejsce zajmują obserwacje i doświadczenia Doktorantki, która w swojej pracy nieustannie może konfrontować programowe założenia i możliwość ich realizacji.

Ranga rozprawy polega nie tylko na trafnym rozpoznaniu potrzeb dyscypliny, kwerendzie i zgromadzeniu solidnego materiału do badań. O jej wartości rozstrzygają przede wszystkim konteksty badawcze, niezbędne w analizie i interpretacji zgromadzonego materiału. Na uwagę zasługuje rzetelność wykonanej pracy w partiach syntetyzujących i konsekwentna analiza z należycie przygotowanym instrumentarium. To wszystko służyć ma uświadomieniu, jak istotną kwestią pozostaje przygotowanie świadomego odbiorcy dzieła literackiego. Według Autorki, takie przeniesienie założeń myśli przywołanych autorów (np. Ingardena) do współczesnych metod dydaktycznych polegać będzie na traktowaniu lekcji jako przestrzeni spotkania z tekstem i wspólna wędrówka do konkretyzacji dzieła. Uwrażliwienie odbiorcy (ucznia) na piękno języka i formę odbywać się powinno, jak zauważa, poprzez „doskonalenie techniki skrupulatnego, zwielokrotnionego (bliskiego) czytania dzieła (...)”. Praca nad tekstem polegałaby „na ograniczeniu aparatu teoretycznego (...) oraz znacznym osłabieniu podawczych metod nauczania, przy jednoczesnym dowartościowaniu indywidualnej pracy ucznia. Punkt ciężkości w tej metodzie stanowiłyby: budowanie relacji estetycznej z literaturą, kształtowanie płaszczyzny porównania różnorodnych tekstów i formowanie smaku literackiego, czyli proces dojrzewania do przeżycia estetycznego i to nazywam sztuką nauczania”. (s.127). Uwagi te są zbieżne w zasadniczych kwestiach z sądami dydaktyków – Zenon Uryga przekonywał w swoich pracach, że dyrektywny styl prowadzenia lekcji wpływa na ograniczenia współudziału uczniów i wyrabiania postaw bierno-reproduktywnych. Działania takie, według Dydaktyka, uniemożliwiają uczniom pełne doświadczenie wartości utworu. Natomiast Maria Jędrychowska podkreślała rolę nauczyciela, którego działania nie powinny prowadzić do „pustki motywacyjnej” (s.128).

Autorka prześledziła przemiany zachodzące we współczesnej dydaktyce, wprowadziła do swych uwag na temat współczesnej szkoły rozważania z pozoru tylko odległe. Wykazała, że koncepcja przeżycia estetycznego, przeżycia metafizycznego, wokół których koncentrowały się myśli analizowanych badaczy, mają znaczenie dla sztuki nauczania także we współczesnej szkole i pozostają nadal przedmiotem uwagi.

Pewien niedosyt budzi brak konkretnych rozwiązań podpowiadających, jak szczytne cele i hasła przełożyć na praktyczne działania. W zamyśle mgr N. Spychalskiej, co tłumaczy rozwiązania podjęte w dysertacji, pozostaje jeszcze praca nad przełożeniem omówionych koncepcji na program autorski. Właśnie tego dopełnienia zabrakło – a więc odpowiedzi, jak w codziennych działaniach rozpisanych na konkretne tematy będzie się odbywał proces nauczania, w jaki sposób przekonać ucznia do pracy nad tekstem i wykazać, że utwór poetycki jest dziełem, „które może zainicjować emocje wstępne na lekcji języka polskiego”. Doktorantka podkreśla, że jej założeniem „jest dostosowanie do siebie treści edukacji literackiej od etapu wczesnoszkolnego do etapu szkół ponadpodstawowych, tak aby dziecko rozpoczynające edukację miało szansę przez ciągły kontakt z literaturą dojrzewać do świadomego odbioru kultury i przeżywania dzieł sztuki” (s. 200). Łączenie estetyki ze sztuką nauczania, o co upominali się dydaktycy od dawna, jest jak najbardziej zasadne, kontakt z arcydziełem umożliwia młodemu człowiekowi „obcowanie z pięknem (...)”, może być „cennym bodźcem na drodze przywracania wagi edukacji humanistycznej” (s.107).

Doktorantka, jako praktykujący nauczyciel, ma świadomość, że przybliżanie piękna literatury i włączenie tych zagadnień w proces dydaktyczny, choć wymagające, może pomóc w uwrażliwieniu młodego czytelnika. Kształtowanie szacunku dla słowa, a tym samym budowanie świadomości kulturowej, rozpoczyna się już w szkole podstawowej. Nauczanie języka polskiego to proces – proces długotrwały i wymagający. Młody odbiorca poznaje odmienny język literatury stopniowo i w tym procesie szczególnie ważną rolę odgrywają zarówno wartościowy tekst, jak i świadomy nauczyciel. Niekiedy o dalszym stosunku do dzieł literackich mogą zdecydować nawyki i przyzwyczajenia wyniesione z lekcji, pierwszych spotkań z utworem literackim.

Autorka podkreśla, że „potrzeba w edukacji humanistycznej spojrzenia holistycznego, które pozwoli dostrzec braki i niedopatrzenia współczesnego systemu, który zdaje się zmieniać przez ostatnie dwudziestolecie bardziej z przyczyn politycznych lub ideowych niż właściwego rozmyślenia nad uniwersalnymi wartościami takimi jak prawda, dobro i piękno. Ingarden, Eliot i Orwin są szczególnie ważni, ponieważ poszukiwali w literaturze prawd odwiecznych i wartości ponadczasowych” (s. 201). Doktorantka przypomina kwestie oczywiste dla wszystkich, którym zależy na poziomie nauczania – jeśli odbiorca zostanie pozbawiony kontaktu z dziełem sztuki

już w szkole, skutecznie utraci możliwość zdobycia doświadczenia estetycznego, a tym samym tak ważnego w procesie wychowania – przeżycia. Na te niebezpieczeństwa wskazywał Ingarden, pisząc o sztuce zdobywania doświadczenia estetycznego, a także przywoływani w pracy dydaktycy dopominający się o teksty istotne dla rozwoju młodego człowieka (K. Wojciechowski, W. Szyszkowski, P. Chmielowski, a w późniejszym okresie m. in. Z. Uryga, St. Bortnowski, M. Jędrychowska, B. Chrzastowska, B. Myrdzik i wielu innych, którym zagadnienia nauczania języka polskiego są bliskie). W wykazie prac dotyczącym analizy tekstu w szkole zabrakło prac Anny Pilch i Grażyny Tomaszewskiej.

### **Uwagi końcowe**

Rozprawa doktorska świadczy o znacznych umiejętnościach budowania spójnego wyводу, podobnie pod względem edytorskim praca zasługuje na uznanie. Autorka zazwyczaj umiejętnie wchodzi w polemikę z ustalonymi już sądami, proponuje własne rozwiązania, za którymi stoi wieloletnia praktyka. Czasami zdarzają się nieścisłości, np. wtedy, gdy pisze: „Karta pracy jako metoda ma oczywiście swoje miejsce w edukacji, problem stanowi sposób jej wykorzystywania, a dokładniej moment, w którym ten rodzaj ćwiczeń zostaje wprowadzony w procesie przybliżania tekstu” (s. 137) – karty pracy jak najbardziej mogą być elementem zastosowania metody aktywnej, ale ich treść i polecenia muszą wpisywać się w zaktywizowanie myślenia. Same w sobie nie tworzą metody aktywnej.

### Inne

W pracy pojawiają się błędy w zakresie interpunkcji:

- w wypowiedzeniach złożonych podrzędnie z imiesłowowym równoważnikiem zdania np. zdania:
  - Roman Ingarden określając teorię jakości metafizycznych skłaniał się do ustaleń,...(s. 106).
  - Odbiorca obcuje z arcydziełem ma szczególną ... (s.107)
  - Mianowicie pedagog pracując z liryką ma pewność... (s. 139)
- Nie stawia się przecinka w wyrażeniu „mimo że” (s. 63, 81, 202)



W przywołaniu definicji arcydzieła warto usunąć skróty charakterystyczne dla encyklopedycznego definiowania – s. 65.

#### Składnia/styl np.:

(s. 55) – „Każda z warstw posiada swe właściwości, rzutują one na kształtowanie się i istnienie kolejnych warstw. Ów ogólny schemat dzieła, aby stać się indywidualnym dziełem sztuki, musi zostać uzupełniony przez dalsze determinacje”.

(s.154) – „Przekazanie niezbędnej puli wiadomości teoretycznoliterackich i historycznoliterackich, aby odbiór nie był chybiony przez ignorancję odbiorców, zdaje się być równie istotne”.

(s.166) – „Odnajdywanie się w języku poezji wynika z jej cech uposażenia, jednak czytelnik posiadający bogaty punkt odniesienia łatwiej poradzi sobie ze skomplikowaniem metaforycznym tekstu. Jest to proces dorastania, dojrzewania, poszukiwania w gąszczu różnorodnych tekstów również klasycznych, nie tylko nowoczesnych”.

### **Konkluzja**

Dysertacja doktorska mgr Natalii Spychalskiej wskazuje na bardzo dobre przygotowanie merytoryczne Doktorantki, oraz umiejętność prowadzenia samodzielnej pracy naukowej, potwierdza pasję badawczą Autorki.

Stwierdzam, że przedstawiona do oceny praca zatytułowana: **Estetyka i dydaktyka. Jak naukę o pięknie łączyć z nauczaniem języka polskiego?** spełnia ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim (art. 13 ust. 1 Ustawy o stopniach naukowych, tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki) i powinna być dopuszczona do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

*Alicja Jelebawska-Ciep*